



PK VIII TK 159.2019

(P 23/19)

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

W związku z przedstawionym przez Sąd Rejonowy w Obornikach I Wydział Cywilny pytaniami prawnymi:

- (a) *Czy przepis art. 804 § 2 i art. 804 § 2 w zw. z art. 797 § 1¹ w zw. z art. 758 w zw. z art. 759 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (t. j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1460 z późn. zm. [...]) w zakresie w jakim przyznają komornikowi sądowemu kompetencję do rozstrzygnięcia, czy upłynął, nie będąc przerwany, termin przedawnienia dochodzonego przez wierzyciela roszczenia i w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, kompetencje do odmowy wszczęcia egzekucji, jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP ?*
- (b) *Czy przepis art. 804 § 2 k.p.c.. w zakresie w jakim przyznaje organowi egzekucyjnemu kompetencje do orzekania w przedmiocie przedawnienia roszczenia, o którego przedawnieniu orzeczono już prawomocnym orzeczeniem sądowym, jest zgodny z art. 2 Konstytucji RP ?*
- (c) *Czy art. 804 § 2 i 804 § 2 w zw. z art. 797 § 1¹ k.p.c. w zakresie w jakim uniemożliwia wszczęcie egzekucji wierzytelności, które nie uległy przedawnieniu na skutek innych okoliczności, niż przerwanie biegu przedawnienia oraz w zakresie w jakim uniemożliwia wszczęcie egzekucji wierzytelności, które nie uległy przedawnieniu na skutek*

nieudokumentowanego przerwania biegu przedawnienia, jest zgodny z art. 2 oraz 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP

– na podstawie art. 42 pkt 7 i art. 63 ust. 1 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2393 ze zm.);

przedstawiam następujące stanowisko:

1. **art. 804 § 2 w zw. z art. 797 § 1¹ w zw. z art. 758 Kodeksu postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. 2019 r., poz. 1460 ze zm.), w zakresie w jakim przepis ten przyznaje komornikowi sądowemu kompetencję do rozstrzygnięcia, czy upłynął, nie będąc przerwany, termin przedawnienia dochodzonego przez wierzyciela roszczenia, a w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, kompetencję do odmowy wszczęcia egzekucji jest zgodny z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP;**
2. **w pozostałym zakresie postępowanie podlega umorzeniu na podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym – wobec niedopuszczalności wydania wyroku.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 19 listopada 2019 r., w sprawie o sygn. _____, Sąd Rejonowy w Obornikach I Wydział Cywilny (dalej także: „Sąd Rejonowy” albo „Sąd pytający”) wystąpił do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, przytoczonym na wstępie niniejszego stanowiska. Sąd pytający powziął wątpliwości, w związku z ustaleniem następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy.

Postanowieniem z września 2019 r., Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w O M. W. odmówił wszczęcia egzekucji w sprawie z wniosku wierzyciela M. K. przeciwko dłużnikowi Ł. H., w części dotyczącej odsetek za okres od grudnia 2008 r. do września 2016 r. Swoje rozstrzygnięcie Komornik oparł na treści art. 804 § 2 Kodeksu postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. 2019 r. poz. 1460 ze zm.; dalej: „k.p.c.”), w uzasadnieniu podnosząc, że wierzyciel nie przedłożył dokumentu, o którym mowa w art. 797 § 1¹ k.p.c., czyli dokumentu potwierdzającego przerwanie biegu przedawnienia. Uzupełniając Sąd Rejonowy wskazał, że z tytułu wykonawczego, którym jest nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, wydany w dniu lipca 2019 r. w sprawie o sygn. akt

wynika, że pozwany ma zapłacić powodowi obok świadczenia głównego, odsetki umowne od grudnia 2008 r. do dnia zapłaty. Na przedmiotowe postanowienie Komornika wniósł skargę wierzyciel. W toku rozpoznawania tej skargi Sąd Rejonowy powziął wskazane w *petitum* postanowienia wątpliwości konstytucyjne, skutkujące zadaniem pytania prawnego.

Pismem z dnia 20 stycznia 2020 r. udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym sygn. akt P 29/19 zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich i wniósł o stwierdzenie, że art. 804 § 2 k.p.c. jest niezgodny z art. 2 oraz z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Przed analizą problematyki przedstawionej w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego w Obornikach, w pierwszej kolejności należy rozważyć kwestie formalne dotyczące dopuszczalności rozpoznania sprawy przez Trybunał Konstytucyjny. Trybunał, na każdym etapie postępowania, jest bowiem obowiązany do badania, czy nie zachodzi ujemna przesłanka wydania wyroku, skutkująca obligatoryjnym umorzeniem postępowania (zob. m.in. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 19 października 2010 r., sygn. SK 8/09, OTK

ZU nr 8/A/2010, poz. 94; 18 czerwca 2013 r., sygn. SK 1/12, OTK ZU nr 5/A/2013, poz. 70; 26 maja 2015 r., sygn. SK 6/13, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 76 oraz powołane tam wcześniejsze orzecznictwo).

Zgodnie z art. 193 Konstytucji, każdy sąd może przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowanymi umowami międzynarodowymi lub ustawą, jeżeli od odpowiedzi na to pytanie zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem.

Na gruncie utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego obwarowana została spełnieniem trzech przesłanek.

Po pierwsze, z pytaniem prawnym może wystąpić tylko sąd, w rozumieniu art. 175 Konstytucji (przesłanka podmiotowa).

Po drugie, pytanie prawne może dotyczyć zgodności kwestionowanego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, tj. aktem normatywnym mającym wyższą rangę w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa, przy czym przedmiotem pytania prawnego może być tylko akt normatywny mający bezpośredni związek z rozpoznawaną przez pytający sąd sprawą, a zarazem będący podstawą jej rozstrzygnięcia. Innymi słowy, sąd może kwestionować każdy przepis, którego wykorzystanie rozważa bądź zamierza rozważyć przy rozstrzygnięciu sprawy (przesłanka przedmiotowa). Przedmiotem pytania prawnego mogą więc być zarówno przepisy prawa proceduralnego, określające tryb danego postępowania, jak i przepisy prawa materialnego, na podstawie których możliwa jest ocena stanów faktycznych, mogą to być również przepisy kompetencyjne i ustrojowe. Sąd nie może jednak pytać ani o wykładnię przepisów, ani o kwestie związane ze stosowaniem prawa.

Po trzecie, między orzeczeniem Trybunału (czyli odpowiedzią na pytanie prawne sądu) a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed pytającym sądem

zachodzić musi zależność o charakterze bezpośrednim, merytorycznym oraz prawnie istotnym (przesłanka funkcjonalna). Kontrola konstytucyjności wszczynana pytaniem prawnym jest bowiem ściśle powiązana z konkretną sprawą rozpoznawaną przez sąd występujący z pytaniem prawnym. Przedmiotem pytania prawnego może być więc wyłącznie ten przepis, który musi być zastosowany przez sąd w toczącym się postępowaniu i w oparciu o który sąd jest zobowiązany wydać stosowane orzeczenie, a więc który będzie stanowił podstawę rozstrzygnięcia. Jednakże, Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że sama relewantność relacji między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy przez sąd nie wystarcza, aby uznać pytanie prawne za dopuszczalne. Pytanie prawne jest bowiem instytucją, która opiera się na obiektywnie istniejącej potrzebie stwierdzenia, czy przepis, który podlega zastosowaniu w toczącej się przed sądem sprawie, jest zgodny z aktem normatywnym wyższego rzędu, a potrzeba ta musi być tego rodzaju, że sąd stawiający pytanie prawne nie mógłby rozstrzygnąć toczącej się przed nim sprawy bez wcześniejszej odpowiedzi na pytanie prawne. Sąd występujący z pytaniem prawnym jest przy tym zobowiązany wskazać, w jakim zakresie odpowiedź Trybunału na pytanie prawne może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą to pytanie postawiono (art. 52 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym [tekst jedn.: Dz. U. z 2019 r. poz. 2393 ze zm.; dalej: „otpTK”]). Oznacza to, że zależność między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sądu powinna być wskazana i uzasadniona przez sąd, a więc musi on dokładnie uargumentować, dlaczego rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy nie jest możliwe bez wydania orzeczenia przez Sąd Konstytucyjny. Trybunał Konstytucyjny ma równocześnie kompetencję do oceny, czy sąd prawidłowo wykazał spełnienie przesłanki funkcjonalnej. W razie niespełnienia lub niewykazania spełnienia tej przesłanki, postępowanie podlega umorzeniu na

podstawie art. 59 ust. 1 pkt 2 otpTK (zob. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z dnia: 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; 7 lipca 2004 r., sygn. P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76; 22 października 2007 r., sygn. P 24/07, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 118; 27 lutego 2008 r., sygn. P 31/06, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 24; 11 lutego 2015 r., sygn. P 44/13, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 21; 15 września 2015 r., sygn. P 89/15, OTK ZU nr 8/A/2015, poz. 129; 16 maja 2017 r., sygn. P 115/15, OTK ZU A/2017, poz. 44).

Dopuszczalność merytorycznego rozpoznania pytania prawnego zależy także od stwierdzenia braku ujemnych przesłanek procesowych. Zalicza się do nich m.in. niespełnienie wymagań formalnych pisma inicjującego postępowanie. Jednym z takich wymagań jest konieczność sformułowania zarzutu niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą kwestionowanego aktu normatywnego oraz uzasadnienie tego zarzutu, z powołaniem argumentów lub dowodów na jego poparcie (art. 52 ust. 2 pkt 4 otpTK). Wystąpienie choćby jednej ujemnej przesłanki procesowej rodzi po stronie Trybunału obowiązek umorzenia postępowania.

W orzecznictwie konstytucyjnym (ukształtowanym na gruncie ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym [Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.], ale zachowującym aktualność) wielokrotnie podkreślano - również w kontekście pytań prawnych - rolę uzasadnienia pisma inicjującego postępowanie. Skoro kontrola hierarchicznej zgodności norm opiera się na domniemaniu ich konstytucyjności, to podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym jest zobligowany dostarczyć argumentów pozwalających obalić to domniemanie. Dopóki sąd nie powoła przekonujących motywów mających świadczyć o niezgodności kwestionowanego przepisu ze wskazanymi wzorcami kontroli, Trybunał musi uznawać ów przepis za zgodny z tymi wzorcami kontroli. Pytanie prawne, w którym sąd ograniczyłby się do

wyrażenia przekonania o niezgodności przepisu z Konstytucją bądź wskazania istniejących w tej kwestii wątpliwości, nie może podlegać rozpoznaniu przez Trybunał. Choć Trybunał Konstytucyjny jest zobowiązany do zbadania wszystkich okoliczności sprawy w celu wszechstronnego jej wyjaśnienia, nie będąc zarazem związanym wnioskami dowodowymi uczestników postępowania, to nie oznacza to przerwania przez podmiot inicjujący postępowanie ciężaru dowodu na Trybunał. Powyższa reguła postępowania może bowiem znaleźć zastosowanie dopiero wówczas, gdy ten podmiot wykazał należytą staranność, spełniając wszystkie ustawowe wymagania wynikające m.in. z art. 32 ustawy o TK z 1997 r. (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 kwietnia 2015 r., sygn. P 23/15, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 61 i powołane tam orzeczenia Trybunału).

Trybunał Konstytucyjny jednolicie i konsekwentnie przyjmuje, że z nałożonego przez ustawodawcę na podmiot inicjujący postępowanie ciężaru dowodu wynika obowiązek przedstawienia właściwego uzasadnienia zarzutu niekonstytucyjności kwestionowanych przepisów i to argumenty dostarczane przez ten podmiot mają doprowadzić do obalenia przyjętego w systemie prawnym domniemania konstytucyjności zaskarżonych przepisów (zob. postanowienie z dnia 28 lipca 2015 r., sygn. K 53/13, OTK ZU nr 7/A/2015, poz. 118).

Powyższe wymagania wynikają także z tego że, stosownie do treści art. 67 ust. 1 otpTK, Trybunał przy orzekaniu jest związany zakresem zaskarżenia wskazanym we wniosku, pytaniu prawnym albo skardze konstytucyjnej. W myśl art. 67 ust. 2 tej ustawy, zakres zaskarżenia obejmuje wskazanie kwestionowanego aktu normatywnego lub jego części (określenie przedmiotu kontroli) oraz wskazanie wzorca kontroli. Oznaczenie przez podmiot inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym przedmiotu zaskarżenia i wzorców kontroli oraz treść zarzutów wyznaczają ramy orzekania Trybunału Konstytucyjnego w konkretnej sprawie. Trybunał nie może więc, wychodząc

poza granice pytania prawnego, wniosku czy skargi konstytucyjnej, modyfikować zakresu kontroli (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, OTK ZU A/2017, poz. 12 oraz postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 maja 2007 r., sygn. Tw 54/05, OTK ZU nr 3/B/2007, poz. 107; por. również postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2009 r., sygn. Ts 203/08, OTK ZU nr 3/B/2009, poz. 204). Jeśli kontrola konstytucyjności inicjowana jest w trybie skargi lub pytania prawnego (tzw. kontrola konkretna), dopuszczalny zakres kontroli wyznaczają też ramy postępowania w sprawie, na tle której wniesiono skargę konstytucyjną lub pytanie prawne. Szersze ujęcie przedmiotu kontroli nie jest prawnie dopuszczalne.

Wymagań postawionych przez ustawodawcę wobec podmiotu inicjującego postępowanie przed Trybunałem nie znosi także zasada *falsa demonstratio non nocet*. Trybunał, ale też uczestnicy postępowania, nie są bowiem w stanie uzupełnić pytania prawnego o wzorce kontroli niewskazane przez sąd pytający ani zdjąć z sądu ciężaru obowiązku obalenia domniemania konstytucyjności. Przeprowadzenia takiego procesu intelektualnego należałoby oczekiwać zwłaszcza od sądu, który jest podmiotem profesjonalnym, i można zakładać, że ma wiedzę o obowiązującym prawie oraz wymaganiach co do inicjowania postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (zob. postanowienie z dnia 7 marca 2017 r., sygn. K 40/13, *op. cit.*).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, co następuje.

Postanowienie Sądu Rejonowego w Obornikach inicjujące postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym spełnia przedstawione powyżej przesłanki formalne jedynie częściowo. Niewątpliwie spełnione zostały przesłanki podmiotowa i przedmiotowa: pytanie prawne pochodzi od sądu, jako przedmiot kontroli wskazane zostały przepisy ustawy, a wzorcami kontroli Sąd pytający

uczynił przepisy Konstytucji RP. Wątpliwości musi budzić jednak spełnienie przez Sąd Rejonowy przesłanki funkcjonalnej pytania prawnego.

Przede wszystkim, Sąd pytający w sposób bardzo lakoniczny przedstawił uzasadnienie spełnienia przesłanki funkcjonalnej. *De facto* w jednym, krótkim akapicie zawarł bardzo ogólną argumentację dotyczącą tego, w jaki sposób udzielenie przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedzi na postawione mu trzy pytania, wpłynie na sposób rozstrzygnięcia w toczącej się przed nim sprawy. Pojawia się więc wątpliwość co do tego, czy pismo inicjujące postępowanie, spełnia wymóg przewidziany w art. 52 ust. 2 pkt 5 otpTK, tj. wyjaśnia, w jakim zakresie odpowiedź na przedstawione pytania może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, w związku z którą pytania zostały przedstawione. Problematyka ta nie należy do kontrowersyjnych – zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie podkreśla się, że uzasadnienie powyższej zależności jest obowiązkiem pytającego sądu. Jak trafnie zauważa M. B. Wilbrandt-Gotowicz, (...) *z nakazu wskazania przez sąd, w jakim zakresie odpowiedź na pytanie może mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, wynika procesowy obowiązek uzasadnienia związku pytania z rozstrzygnięciem sprawy. (...) Uzasadnienie pytania prawnego sformułowanego w danej sprawie powinno precyzować, w jaki sposób dokonana przez Trybunał ocena określonego przepisu z punktu widzenia zgodności z Konstytucją ma wpłynąć na rozstrzygnięcie sprawy zawistej przed sądem. Niewykazanie takiego związku decyduje o niedopuszczalności udzielenia odpowiedzi* (M. B. Wilbrandt-Gotowicz, *Instytucja pytań prawnych w sprawach sądownoadministracyjnych*, pkt 4.4., SIP Lex). Jak z kolei zauważył M. Wild, *choćby związek między pytaniem prawnym a sprawą rozpoznawaną przez sąd jawił się jako kwestia „oczywista i widoczna na pierwszy rzut oka, a zatem niewymagająca dokładniejszego omówienia”, to wymaganie określone w art. 32 ust. 3 ustawy o TK [obecnie art. 52 ust. 2 pkt 5 otpTK – przyp. wł.] i tak ma charakter bezwzględnie wiążący dla sądu oraz dla*

*Trybunału Konstytucyjnego, a odejście od jego respektowania nie może stać się regułą. Oczywiście wydaje się, że spełnienie wymogu ustanowionego przez art. 32 ust. 3 ustawy o TK nie może zasadzać się na powtórzeniu ogólnej formuły ustawowej. Nie może również polegać na ogólnym stwierdzeniu, że „rozstrzygnięcie tej kwestii [...] ma istotne znaczenie w przedmiotowej sprawie” (M. Wild, *Wymagania formalne pytań prawnych w praktyce orzeczniczej Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] A. Siemaszko (red.), *Stosowanie prawa. Księga Jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, SIP Lex). Również sam Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie wypowiadał się o konieczności uzasadnienia relewantności pytania prawnego, wskazując m. in., że Trybunał Konstytucyjny, przyjmując pytanie prawne do rozpoznania, powinien zbadać, czy jego wypowiedź dotycząca konstytucyjności przepisu będzie miała wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. To znaczy, że musi istnieć zależność między odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem toczącej się przed sądem pytającym sprawy. Sąd pytający, kierując pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, musi wykazać tę zależność (por. np. postanowienia Trybunału Konstytucyjnego z 29 marca 2000 r., sygn. P. 13/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 68; z 10 października 2000 r., sygn. P. 10/00, OTK ZU nr 6/2000, poz. 195; z 27 kwietnia 2004 r., sygn. P. 16/03, OTK ZU nr 4/A/2004, poz. 36; z 15 maja 2007 r., sygn. P. 13/06, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 57 oraz wyrok z 30 maja 2005 r., sygn. P. 7/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 53) (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 kwietnia 2008 r., sygn. P. 26/07, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 52).*

Wskazać należy, że uzasadnienie postanowienia Sądu pytającego z dnia 19 listopada 2019 r., inicjującego postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, w żaden sposób nie odnosi się do konieczności uzyskania rozstrzygnięcia Trybunału w przedmiocie objętym pytaniem zawartym w pkt 1 lit (c) sentencji postanowienia. Pytanie owo dotyczy zgodności z przepisami art. 2 oraz art. 64 ust. 1 i 2 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, przepisów art. 804 § 2 i 804 § 2

w zw. z art. 797 § 1¹ k.p.c. w zakresie, w jakim przepisy te uniemożliwiają wszczęcie egzekucji wierzytelności, które nie uległy przedawnieniu, na skutek innych okoliczności, niż przerwanie biegu przedawnienia oraz w zakresie, w jakim uniemożliwiają wszczęcie egzekucji wierzytelności, które nie uległy przedawnieniu na skutek nieudokumentowanego przerwania biegu przedawnienia. Z przedstawionego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego nie wynika, by w rozpatrywanej przez niego sprawie w ogóle podnoszona była kwestia nieprzedawnienia wierzytelności na skutek okoliczności innych, niż przerwanie biegu przedawnienia oraz nieprzedawnienia wierzytelności na skutek nieudokumentowanego przerwania biegu przedawnienia. Przyjąć więc należy, że uzyskanie przez Sąd pytający odpowiedzi na postawione Trybunałowi Konstytucyjnemu w pkt. 1 lit (c) postanowienia z dnia 19 listopada 2019 r. pytanie, nie może mieć wpływu na rozstrzygnięcie toczącej się przed nim sprawy.

Jak trafnie zauważył P. Tuleja, *najbardziej typowymi przypadkami, w których niespełniona jest przesłanka funkcjonalna, są przypadki, w których wskazany w pytaniu prawnym przepis nie może być podstawą prawną orzeczenia sądu lub wprowadzie może być taką podstawą, ale rozstrzygnięcie TK co do jego konstytucyjności nie będzie miało wpływu na orzeczenie sądu. (...) Uzasadniając dopuszczalność pytania prawnego, sąd nie może poprzestać na powołaniu argumentów wskazujących na hierarchiczną niezgodność przepisu, na którym zamierza oprzeć swoje rozstrzygnięcie. Powinien również wskazać, jak wyrok TK może oddziaływać na to rozstrzygnięcie, w szczególności uprawdopodobnić, że po uchyleniu zaskarżonego przepisu rozstrzygnięcie w ogóle będzie możliwe. Przesłanka funkcjonalna może nakładać na sąd obowiązek rozważenia przewidywanych skutków wyroku TK (P. Tuleja, *Wpływ przesłanki funkcjonalnej na sposób rozpoznawania pytania prawnego przez Trybunał Konstytucyjny*, Przegląd Sądowy 2017, nr 6, s. 13 i 16).*

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy, że pytanie prawne ujęte w pkt 1 lit (c) postanowienia z dnia 19 listopada 2019 r. Sądu Rejonowego w Obornikach nie spełnia wymogu wykazania przesłanki funkcjonalnej. Okoliczność ta stanowi samodzielną i nieusuwalną przeszkodę do wydania wyroku przez Trybunał Konstytucyjny, implikując tym samym wniosek o konieczności umorzenia postępowania w tym zakresie.

Także w przypadku pytania Sądu Rejonowego, sformułowanego w ust. 1 lit (b) postanowienia z dnia 19 listopada 2019 r., dokonać należy sprawdzenia, czy zachodzi przesłanka funkcjonalna.

Warto na wstępie przytoczyć stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, zajęte w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2017 r. o sygn. P 125/15, gdzie podkreślono, że *pytanie prawne należy (...) traktować jako taki środek badania konstytucyjności przepisów, który jest wykorzystywany wówczas, gdy wątpliwości sądu co do zgodności określonego aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie mogą być usunięte w drodze wykładni albo gdy w danej sprawie nie można zastosować innych, niebudzących wątpliwości przepisów prawnych lub aktów prawnych*" (OTK ZU seria A/2017, poz. 80 i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego tam przywołane). Pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego ma więc charakter środka subsydiarnego w tym sensie, że jego przedmiotem (...) *winno być tego rodzaju zagadnienie prawne, którego rozwiązanie możliwe jest wyłącznie przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego* (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lipca 2004 r., sygn. P 22/02, OTK ZU nr 7/A/2004, poz. 76). Instytucja ta nie może zatem służyć do rozstrzygania sporów interpretacyjnych czy uzyskania wiążącej wykładni zaskarżonych regulacji (zob. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 kwietnia 2004 r., sygn. P 16/03, *op. cit.*). *Jeśli więc sąd, który przy rozpoznawaniu konkretnej, zawistej przed nim sprawy,*

powezmie wtpliwoci co do konstytucyjnoci przepisu, ktry ma byc podstaw rozstrzygnicia, w pierwszej kolejnoci musi podjc prb wyeliminowania problemu konstytucyjnego przez zastosowanie odpowiednich regu interpretacyjnych i kolizyjnych, a w szczeglnoci przez zastosowanie wykadni zgodnej z Konstytucj (...). Orzekajc powinien nadawa takie znaczenie normom, by nie byy sprzeczne z Konstytucj i aby najlepiej realizoway Konstytucj (...) (postanowienie Trybunau Konstytucyjnego z dnia 6 grudnia 2017 r., sygn. P 125/15, *op. cit.* i orzecznictwo Trybunau Konstytucyjnego tam przywoane).

Kwestionowany, w pytaniu prawnym zawartym w pkt 1 lit (b) postanowienia Sdu Rejonowego z dnia 19 listopada 2019 r., co do jego konstytucyjnoci, przepis art. 804  2 k.p.c. stanowi, e:

2. Jezeli z treci tytuu wykonawczego wynika, e termin przedawnienia dochodzonego roszczenia uplyn, a wierzyciel nie przedloy dokumentu, o ktrym mowa w art. 797  1¹, organ egzekucyjny odmawia wszczcia egzekucji. Na postanowienie sdu przysuguje zaalenie.

Sd Rejonowy, analizujc przedmiot kontroli wskazuje, e organem egzekucyjnym, o ktrym mowa w przytoczonym przepisie jest prawie zawsze komornik sdowy. W jego ocenie, literalna wykadania kwestionowanego przepisu prowadzi do wniosku, e zakres kognicji organu egzekucyjnego nie jest ograniczony do przypadkw przedawnienia, o ktrych mowa w art. 125  1 k.c. Tym samym art. 804  2 k.p.c. moe byc postrzegany, jako upowaniajcy organ egzekucyjny do ponownego badania kwestii przedawnienia roszczenia, ktrego przedawnienie stanowio ju przedmiot prawomocnego rozstrzygnicia sdu. Sd pytajcy podnis, e tak wasnie wykadni przepisu art. 804  2 k.p.c. zaproponowa wystpujcy w sprawie komornik. Wobec takiej interpretacji, Sd pytajcy podsumowa, e w obecnym stanie prawnym organ pozasdowy (tj.

komornik), uzyskał kompetencje do badania przesądzonej już prawomocnym wyrokiem kwestii przedawnienia roszczenia majątkowego.

W tym miejscu przypomnieć należy, że przepis art. 804 § 2 został dodany do k.p.c. mocą art. 1 pkt 227 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1469) i ma moc obowiązującą od dnia 21 sierpnia 2019 r. Należy zwrócić uwagę na to, że mocą przepisu art. 1 pkt 223 tej samej ustawy, do kodeksu postępowania cywilnego dodany został przepis art. 782¹ § 1 pkt 2), zgodnie z którym:

Art. 782¹. § 1. Sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności, jeżeli:

1) (...)

2) z okoliczności sprawy i treści tytułu egzekucyjnego wynika, że objęte tytułem wykonawczym roszczenie uległo przedawnieniu, chyba że wierzyciel przedstawi dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Zauważyć trzeba, że oba powyższe przepisy, znalazły się w k. p. c. na skutek jego nowelizacji, która weszła w życie w dniu 21 sierpnia 2019 r. Przyjąć więc należy, że stanowią one realizację jednego zamysłu ustawodawcy, dotyczącego zmodyfikowania modelu postępowania klauzulowego i egzekucyjnego w polskiej procedurze cywilnej i dodania do niego elementów ograniczonego badania obowiązku objętego tytułem egzekucyjnym i wykonawczym. Jak się wydaje, sensem wprowadzenia przepisów art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c., art. 804 § 2 k.p.c. – ale także art. 825 pkt 1¹ k.p.c. – jest większa niż dotychczas ochrona osób, które są dłużnikami przedawnionych wierzytelności.

W komentarzach, dotyczących wprowadzonych powyższych modyfikacji procedury cywilnej, przeważa głos krytyczny, wskazujący na złamanie dotychczasowej reguły, zgodnie z którą, postępowanie klauzulowe jest postępowaniem formalnym, w toku którego nie podlega badaniu roszczenie objęte tytułem wykonawczym (tak T. Partyk, *Komentarz do art. 782¹ Kodeksu*

postępowania cywilnego, SIP Lex), oraz obowiązującej w postępowaniu egzekucyjnym reguły, zakazującej badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym (tak M. Muliński, *Komentarz do art. 804 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex). Krytyka ta nie wskazuje jednak na niekonstytucyjność wprowadzonych do k.p.c. norm.

Podejmując próbę wykładni zakwestionowanego przez Sąd pytający przepisu art. 804 § 2 k.p.c., w zakresie przez ten Sąd zaskarżonym, zgodną z przywołanym konstytucyjnym wzorcem kontroli, dokonać należy w pierwszej kolejności porównania normy przepisu art. 804 § 2 k.p.c. z normą przepisu art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c., który także odnosi się do kwestii badania przedawnienia roszczenia z tym, że na etapie postępowania o nadanie klauzuli wykonalności przez sąd.

Z treści przepisu art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c. wynika, że w trakcie postępowania klauzulowego, sąd badać ma okoliczność o charakterze materialnoprawnym, tj. to, czy obowiązek objęty tytułem wykonawczym uległ przedawnieniu. Sąd musi więc na podstawie okoliczności sprawy i treści samego tytułu egzekucyjnego zbadać, czy objęte tym tytułem roszczenie uległo przedawnieniu. Badanie tego, czy roszczenie objęte tytułem egzekucyjnym uległo przedawnieniu dotyczy tytułów egzekucyjnych, o których mówi przepis art. 125 § 1 k.c., ale także tytułów egzekucyjnych niewymienionych w przepisie art. 125 § 1 k.c., a więc np. aktów notarialnych, w których dłużnik poddał się egzekucji i które obejmują obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, ilościowo w akcie określonych, albo też wydania rzeczy indywidualnie oznaczonej, gdy w akcie wskazano termin wykonania obowiązku lub zdarzenie, od którego uzależnione jest wykonanie.

Jak podnosi Henryk Pietrzkowski w *Komentarzu do art. 782¹ Kodeksu postępowania cywilnego* (SIP Lex) *ocena odnośnie do przedawnienia roszczenia stanowi niewątpliwie kwestię materialnoprawną. (...) Przepisami*

dopuszczającymi badanie aspektów materialnoprawnych w oparciu o dokumenty są art. 788 § 1, art. 783 § 1, art. 787–787¹ lub 792. Sąd na ich podstawie w zasadzie bada fakty, zdarzenia oraz okoliczności, o których mowa w tych przepisach.

W art. 782¹ § 1 pkt 2 ustawodawca dopuścił możliwość stwierdzenia przedawnienia roszczenia na podstawie „okoliczności sprawy i treści tytułu egzekucyjnego”. Z brzmienia przepisu („sąd odmawia nadania klauzuli wykonalności”) wynika, że badanie przedawnienia roszczenia, które może prowadzić do jego stwierdzenia, skutkującego odmową nadania klauzuli wykonalności, następuje z urzędu. Wskazanie na „okoliczności sprawy” obok „treści tytułu egzekucyjnego”, stanowiących przedmiot badania, należy tłumaczyć tym, że na podstawie tylko treści tytułu egzekucyjnego ocena odnośnie do przedawnienia roszczenia jest praktycznie niemożliwa. Z oczywistych względów badanie „okoliczności sprawy” nie może przerodzić się w uruchomienie postępowania dowodowego w celu dokonania oceny we wskazanym zakresie, którego przedmiotem miałyby być okoliczności niepowiązane ściśle z treścią przedłożonego tytułu egzekucyjnego. Jeśli stwierdzenie przedawnienia roszczenia nie byłoby możliwe wyłącznie na podstawie dokumentów i ściśle z nimi związanych okoliczności, sąd odmówi nadania klauzuli wykonalności przedłożonemu przez wierzyciela tytułowi egzekucyjnemu. Taką decyzję sąd podejmie również wtedy, gdy mimo stwierdzenia, że roszczenie uległo przedawnieniu, wierzyciel przedstawi dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 782¹ § 1 pkt 2 *in fine*).

Zestawienie treści przepisu art. 804 § 2 k.p.c. z treścią przepisu art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c. musi prowadzić do wniosku, że są one terminologicznie różne. Po pierwsze art. 804 § 2 k.p.c. odnosi się do badania przez organ egzekucyjny tytułu wykonawczego (a nie okoliczności sprawy i tytułu egzekucyjnego), co jest

oczywiste, z uwagi na przejście postępowania do etapu postępowania egzekucyjnego. To badanie tytułu wykonawczego ma więc miejsce już po pozytywnym przejściu przez wierzyciela etapu nadania tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przez sąd, a więc po zbadaniu przez sąd tego, czy objęte tytułem wykonawczym roszczenie, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy i treść tytułu egzekucyjnego, uległo przedawnieniu. Skoro objęte tytułem wykonawczym roszczenie przeszło pozytywnie weryfikację na etapie postępowania klauzulowego, to przyjąć trzeba, że w ocenie sądu nadającego klauzulę, było ono nieprzedawnione. Oznacza to, że bądź w wyniku obliczeń sąd doszedł do przekonania, że bieg terminu przedawnienia jeszcze nie upłynął, bądź w przypadku obliczenia, że termin przedawnienia upłynął, wierzyciel przedstawił sądowi dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia.

Ponadto ustawodawca w art. 804 § 2 k.p.c. posługuje się sformułowaniem „termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął” (na marginesie rozważań należy też zwrócić uwagę, że ustawodawca w przepisie art. 804 § 2 k.p.c. posługuje się pojęciem „dochodzonego roszczenia”, co w ocenie komentatorów jest błędne, ponieważ na etapie postępowania egzekucyjnego nie dochodzi się roszczenia, natomiast istotą i celem tego postępowania jest doprowadzenie do wykonania tytułu wykonawczego, dlatego przez użyte przez ustawodawcę pojęcie „dochodzone roszczenie” rozumieć należy „obowiązek objęty tytułem wykonawczym” [zob. Tomasz Partyk, *Komentarz do art. 804 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex]), podczas kiedy w art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c. używa sformułowania „objęte tytułem wykonawczym roszczenie uległo przedawnieniu”.

Fakt różnic terminologicznych pomiędzy przepisami art. 804 § 2 k.p.c. i art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c. w sposób naturalny zwraca uwagę na zasadę wyrażoną w § 10 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r.

w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (tekst jedn.: Dz. U. 2016 r. poz. 283). Zgodnie z tą zasadą, ustawodawca nie powinien różnym zwrotom nadawać tego samego znaczenia i nie powinien tym samym zwrotom nadawać innego znaczenia. W związku z tym, przyjmując za obowiązującą zasadę racjonalnego ustawodawcy, stwierdzić należy intencjonalność używania przez niego różnej terminologii w analizowanych powyżej dwóch przepisach kodeksu postępowania cywilnego.

Uzasadnione jest więc przyjęcie następującej interpretacji przepisu art. 804 § 2 k.p.c. Komornik (jako organ egzekucyjny) otrzymujący od wierzyciela wraz z wnioskiem o wszczęcie egzekucji tytuł wykonawczy, ogranicza się do badania jego treści. W przypadku typowego tytułu wykonawczego, składającego się z tytułu egzekucyjnego i klauzuli wykonalności, rozstrzygająca dla komornika powinna być data nadania przez sąd klauzuli wykonalności. Przyjmując, że wniosek o nadanie klauzuli wykonalności przerywa bieg przedawnienia, jako czynność podjęta bezpośrednio w celu zaspokojenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), a przedawnienie nie biegnie do zakończenia postępowania klauzulowego (tak art. 124 § 2 k.c.), komornik za przedawnione może uznać roszczenie objęte tytułem egzekucyjnym, któremu klauzula wykonalności została nadana wcześniej niż przed 6 laty (tak M. Muliński, *Komentarz do art. 804 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex). Przyjąć należy, że komornik nie jest uprawniony do badania kwestii, które były przedmiotem badania sądu klauzulowego na podst. art. 782¹ § 1 pkt 2) k.p.c. Przyjęcie bowiem, że komornik jest uprawniony do takiego badania, musiałoby prowadzić do wniosków, do których doszedł Sąd pytający, a mianowicie, że komornik jest uprawniony do ponownego badania kwestii przedawnienia roszczenia, w zakresie, w jakim sąd tę kwestię już rozstrzygnął. Taka interpretacja, chociaż uprawniona z punktu widzenia wykładni językowej, musi upaść, przy zastosowaniu wykładni systemowej i funkcjonalnej, w oparciu

o założenie racjonalności ustawodawcy i przy przyjęciu wewnętrznej spójności systemu prawnego.

Przypomnieć należy, że zgodnie z zasadą *interpretatio cessat in claris*, na wykładni językowej – posiadającej pierwszeństwo przed innymi metodami wykładni – należy poprzestać, jeżeli prowadzi ona do jasnego i jednoznacznego rezultatu. Już H. Grotius wskazał – w odniesieniu do interpretacji umów międzynarodowych – iż wykładnia powinna unikać trzech rzeczy: absurdu, niesprawiedliwości i nieefektywności (powtórzone za L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 85). Interpretator powinien zatem opierać się na rezultatach wykładni językowej, ale gdy ta prowadzi do nie dających się usunąć wątpliwości powinien skorzystać z wykładni systemowej. Jeśli natomiast wykładnia systemowa nie doprowadzi do usunięcia wątpliwości interpretacyjnych, to wolno jest posłużyć się wykładnią funkcjonalną (zob. L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, *op. cit.*, s. 74; zob. też: Z. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Poznań 1997, s. 165; J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1972, s. 124; L. Morawski, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1997, s. 151; A. Redelbach, S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii państwa i prawa*, Warszawa 1992, s. 203; L. Morawski, *Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz*, Toruń 2002, s. 158-159). Dopuszczalność odstępstwa od wykładni językowej przepisu i posłkowanie się niekiedy innymi metodami wykładni podkreślana była też wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. uchwały Sądu Najwyższego z dnia: 8 lutego 2000 r., I KZP 50/99, OSNKW 2000/3-4/24; 11 stycznia 1999 r., I KZP 15/98, OSNKW 1999/1-2/1 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 kwietnia 2002 r., V KKN 281/00, OSNKW 2002/7-8/56). Sąd Najwyższy zauważał przy tym, iż (...) *na innych niż językowa metodach wykładni można opierać się nie tylko, gdy wykładnia językowa prowadzi do nie dających się usunąć wątpliwości (...), ale także wtedy, gdy po zastosowaniu dyrektyw językowych albo językowych*

i systemowych uda się ustalić pozbawione cech absurdalności znaczenie interpretowanej normy (...) (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., sygn. III SZP 4/15, www.sn.pl i orzecznictwo Sądu Najwyższego tam przywołane).

Sąd Rejonowy w pytaniu prawnym zawartym w pkt 1 lit (b) postanowienia zaprezentował jedynie językową wykładnię art. 804 § 2 k.p.c. i na niej oparł zarzuty niekonstytucyjności tego przepisu. Poprzestanie na wykładni językowej w sprawie prowadzonej przez Sąd pytający właściwe byłoby jedynie wówczas, gdyby taki sam rezultat został osiągnięty w drodze zastosowania pozajęzykowych metod wykładni, w szczególności wykładni systemowej. W niniejszej sprawie, wykładnia językowa art. 804 § 2 k.p.c. doprowadziła jednakże do nadania zakwestionowanej normie treści sprzecznej z konstytucyjnym porządkiem prawnym. Sąd, pomijając przy interpretacji kwestionowanego przepisu wykładnię systemową i funkcjonalną nie dostrzegł bowiem, że przepis ów nie znajduje się w normatywnej próżni, lecz funkcjonuje w odpowiednim otoczeniu normatywnym i oceniony w tym otoczeniu – przy przyjęciu wewnętrznej spójności systemu prawnego i w oparciu o założenie o racjonalnym ustawodawcy – jest normą czytelną, spełniającą wymogi stawiane przez wskazany w *petitum* pytania prawnego wzorzec kontroli konstytucyjnej.

Na generalny wymóg interpretacji przepisów prawa w sposób spójny i harmonijny wskazywał Trybunał Konstytucyjny, poczynając od uchwały z dnia 25 stycznia 1995 r. o sygn. W 14/94, w której zauważył, że (...) *u podstaw każdej wykładni przepisu prawnego tkwić winno założenie racjonalności ustawodawcy. Interpretator natomiast powinien dążyć do takiego tłumaczenia norm, które by tworzyło spójny z prakseologicznego punktu widzenia system* (OTK ZU nr 1/1995, poz. 19).

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że pytanie prawne Sądu Rejonowego w Obornikach, zawarte w pkt 1 lit (b) postanowienia z dnia 19

listopada 2019 r., nie spełnia przesłanki funkcjonalnej. Sąd pytający ma bowiem możliwość rozstrzygnięcia zawisłej przed nim sprawy – z zastosowaniem wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej zakwestionowanego przepisu – bez konieczności uzyskania wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego postępowanie również w tym zakresie winno zostać umorzone.

Również w przypadku pytania prawnego Sądu Rejonowego, zawartego w pkt 1 lit (a) jego postanowienia z dnia 19 listopada 2019 r., dokonać należy kontroli, czy spełnia ono przesłankę funkcjonalną. W tym przypadku, można przyjąć, że wynik takiej kontroli jest pozytywny. Zgodzić się można ze stanowiskiem Sądu pytającego, że jeśli Trybunał Konstytucyjny uzna zakwestionowane tym pytaniem przepisy k.p.c. za niezgodne z zaproponowanym konstytucyjnym wzorcem kontroli, to w rozpatrywanej sprawie ze skargi wierzyciela na czynności komornika będzie musiał uznać, że komornik nie miał kompetencji do rozstrzygania, czy upłynął, nie będąc przerwany, termin przedawnienia egzekwowanego przez wierzyciela roszczenia, i w konsekwencji nie miał on kompetencji do wydania postanowienia o odmowie wszczęcia egzekucji.

Rozpoczynając rozważania dotyczące przedmiotu powyższego pytania prawnego Sądu Rejonowego, w pierwszej kolejności zauważyć należy, że pełna treść normy prawnej, która kwestionowana jest przez ten Sąd, dekodowana winna być, z pozostających ze sobą w zawiązku, przepisów art. 804 § 2, art. 797 § 1¹, art. 758 k.p.c. Powołany przed spójnikiem „i” pytania prawnego samodzielnie art. 804 § 2 k.p.c. jest zbyt ubogi treściowo, by można było odczytać z niego normę, której konstytucyjność kwestionuje Sąd pytający. Ponadto, z grupy związanych ze sobą przez Sąd pytający przepisów k.p.c. wyeliminować należy przepis art. 759 § 1 k.p.c.. Przepis ten wprowadza do k.p.c. pojęcie „czynności egzekucyjnych” oraz precyzuje, że czynności te wykonywane są przez komorników, z wyjątkiem

czynności zastrzeżonych dla sądów. Ustawodawca nie definiuje użytego w przepisie art. 759 § 1 k.p.c. pojęcia czynności egzekucyjnej, dlatego termin ten jest przyczyną rozbieżności poglądów w piśmiennictwie. Dodatkowo wątpliwości interpretacyjne pogłębia okoliczność, że przepisy normujące postępowanie egzekucyjne posługują się zarówno określeniem „czynność”, jak i „czynność egzekucyjna” oraz „czynność komornika” bez ich wyjaśnienia i raczej niekonsekwentnie (zob. O. Marcewicz, *Komentarz do art. 759 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex).

Henryk Pietrzkowski zaproponował definicję czynności egzekucyjnej, jako każdej formalnej czynności organu egzekucyjnego, określonej co do formy, miejsca i czasu jej dokonania, jeżeli zmierza do wywołania skutku prawnego w postępowaniu egzekucyjnym. (zob. T. Ereciński (red.), H. Pietrzkowski *Komentarz do art. 759 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex).

Zbigniew Szczurek, a także Andrzej Zieliński i Kinga Flaga-Gieruszyńska, w swoich komentarzach do k.p.c. powołują się na stanowisko E. Wengerek, według którego, czynnością egzekucyjną jest każda czynność organu egzekucyjnego podjęta w sprawie egzekucyjnej mogąca spowodować skutki prawne dla egzekucji. Czynności te powinny odpowiadać następującym warunkom:

- a) muszą być dokonane przez organy egzekucyjne do tego powołane,
- b) muszą być dokonane w formie przewidzianej kodeksem postępowania cywilnego,
- c) mogą być podjęte tylko w stosunku do osób podlegających egzekucji sądowej (zob. Z. Szczurek, *Komentarz do art. 759 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex, A. Zieliński, K. Flaga – Gieruszyńska, *Komentarz do przepisu art. 759 k.p.c.* [w:] *Kodeks Postępowania cywilnego. Komentarz*, Wydawnictwo C.H. Beck, wydanie 10, SIP Legalis).

W doktrynie podkreśla się, że czynności egzekucyjne to te czynności, które dokonywane są w ramach właściwego postępowania egzekucyjnego, to jest postępowania zainicjowanego zgłoszeniem wniosku o wszczęcie egzekucji i zmierzającego bezpośrednio do przeprowadzenia egzekucji. (zob. O. Marcewicz, *Komentarz do art. 759 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex).

Przyjmując zasadność definicji czynności egzekucyjnej sformułowanej przez E. Wengerek, przyjąć należy, że czynności podejmowane przez komornika sądowego na podstawie art. 804 § 2 k.p.c., nie są czynnościami egzekucyjnymi. Są one podejmowane przez organ egzekucyjny, muszą być podejmowane w zastrzeżonej przez k.p.c. formie, jednakże nie są one podejmowane w stosunku do osób podlegających egzekucji sądowej. Patrząc na zwrot kierunku czynności podejmowanych przez komornika na podstawie kwestionowanego przepisu k.p.c., można przyjąć, że są one skierowane przeciwko wierzycielowi, który musi wykazać stosownym dokumentem, że doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia, które zamierza za pomocą komornika egzekwować, a z treści przedłożonego komornikowi tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia upłynął. Nadto – o czym będzie mowa później – cała instytucja badania terminu przedawnienia obowiązku objętego tytułem egzekucyjnym, jest przeniesieniem do etapu postępowania egzekucyjnego elementu postępowania rozpoznawczego. Dlatego za uzasadnione należy uznać wyłączenie z grupy przepisów, z których dekodowana jest przez Sąd pytający kwestionowana co do swojej konstytucyjności norma, przepisu art. 759 § 1 k.p.c.

Nie powtarzając przywołanej już wyżej treści przepisu art. 804 § 2 k.p.c., wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 797 § 1¹ k.p.c. (...) *jeżeli z treści tytułu wykonawczego wynika, że termin przedawnienia dochodzonego roszczenia upłynął, do wniosku należy dołączyć również dokument, z którego wynika, że doszło do przerwania biegu przedawnienia. Z kolei przepis art. 758 k.p.c.*

wskazuje, że właściwymi w sprawach egzekucyjnych są sądy rejonowe oraz działający przy nich komornicy.

W ocenie Sądu pytającego, wyinterpretowana z powyższych przepisów norma prawna (przy czym Sąd ten wyinterpretował ją też dodatkowo z art. 759 § 1 k.p.c.) przyznaje komornikowi sądowemu, w toku postępowania egzekucyjnego, kompetencję do rozstrzygnięcia, czy upłynął, nie będąc przerwany, termin przedawnienia dochodzonego przez wierzyciela roszczenia i w razie pozytywnego ustalenia, kompetencję do odmowy wszczęcia egzekucji. Sąd pytający podniósł, że w jego ocenie nie ulega wątpliwości, że dokonanie przez komornika sądowego rozstrzygnięcia, czy upłynął termin przedawnienia egzekwowanego roszczenia, jest rozstrzygnięciem przez komornika sporu o prawo pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem, a w ocenie Sądu pytającego sprawy cywilne bez elementu publicznoprawnego powinny być w całości rozpoznawane przez sądy. Tak więc w ocenie Sądu pytającego, wykonywanie przez komornika sądowego czynności, o których mowa w art. 804 § 2 k.p.c. jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości, co stoi w sprzeczności z normą art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd pytający wskazywał na dotychczasowy dorobek orzeczniczy Trybunału Konstytucyjnego, z którego wynika, że sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej należy do wyłącznej kompetencji sądów (strony 6-12 uzasadnienia postanowienia). Sąd wskazał także na stanowiska zajmowane w przedmiotowej kwestii przez doktrynę prawa (strony 13-15 uzasadnienia postanowienia).

Zgodnie z przywołanym przez Sąd pytający jako wzorzec kontroli art. 175 ust. 1 Konstytucji RP *wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.*

Przepis powyższy zawiera dwa istotne elementy treściowe. Po pierwsze kreuje konstytucyjną klasyfikację wszystkich sądów funkcjonujących w Rzeczypospolitej Polskiej, po drugie wyraża kluczową dla ukształtowania właściwości sądów oraz innych organów władzy publicznej zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości. Konstytucja nie definiuje pojęcia „wymiaru sprawiedliwości”, pozostawiając sprecyzowanie tego pojęcia doktrynie i orzecznictwu. W doktrynie – w szczególności w okresie PRL – pojawiały się koncepcje podmiotowe i przedmiotowe rozumienia pojęcia „wymiaru sprawiedliwości”. Zwolennicy koncepcji przedmiotowej określali wymiar sprawiedliwości jako wycinek działalności państwa, polegający na rozpoznawaniu sporów wynikających ze stosunków prawnych (sporów o prawo). Zwolennicy koncepcji podmiotowej wskazywali, że wymiar sprawiedliwości to działalność sądów, jako szczególnego rodzaju organów państwowych. W chwili obecnej, na gruncie Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., powiązanie przytoczonego wyżej przepisu art. 175 ust. 1 Konstytucji z postanowieniami – w szczególności – art. 2, art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji oraz konsekwencjami postanowień prawa międzynarodowego – a w szczególności art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych – musi prowadzić do wniosku, że obowiązującą jest koncepcja mieszana wymiaru sprawiedliwości, łącząca cechy koncepcji przedmiotowej i podmiotowej. Za „wymiar sprawiedliwości” w rozumieniu przepisu art. 175 ust. 1 Konstytucji uznać więc należy wiążące rozstrzygnięcie sporów o prawo, w których przynajmniej jedną ze stron jest jednostka lub inny podmiot podobny. Jest to substrat przedmiotowy „wymiaru sprawiedliwości”, wskazujący na władcze działanie państwa. Jednocześnie przepis art. 175 ust. 1 Konstytucji wprost wskazuje, że wymiar sprawiedliwości sprawują sądy. Tak więc rozstrzygnięcie sporów o prawo jest tylko wtedy „wymiar sprawiedliwości”, kiedy dokonywane jest przez sądy. Należy zwrócić

uwagę, na związek pomiędzy normą art. 175 ust. 1 i normą art. 45 ust. 1 Konstytucji – która przyznaje każdemu prawo do rozpatrzenia sprawy przez sąd. Pojęcie „sprawy” użyte w art. 45 ust. 1 Konstytucji należy uznać za nierozłącznie związane z pojęciem „sporu o prawo”, które – jak podniesiono wyżej – stanowi istotę „wymiaru sprawiedliwości”. Konkludując wskazać należy, że treść art. 175 ust. 1 Konstytucji decyduje, że wymiarem sprawiedliwości jest wiążące rozstrzygnięcie sporów o prawo, gdzie przynajmniej jedna ze stron jest jednostką lub innym podmiotem podobny i które dokonywane jest przez sądy, natomiast art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje, że tak rozumiany wymiar sprawiedliwości obejmować musi wszystkie sprawy dotyczącej jednostki (lub podmiotów podobnych). W związku z tym, wyłączenie jednostce (lub podmiotowi podobnemu) w jakiegokolwiek „sprawie” drogi sądowej, musi powodować naruszenie konstytucji (tak L. Garlicki, *Komentarz do art. 175 Konstytucji*, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Tom IV, [red.] L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005).

Poczynić w tym miejscu należy jedno istotne, z punktu widzenia analizowanej sprawy zastrzeżenie, a mianowicie konstytucyjna wyłączność sądów w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości nie oznacza, że organy nie będące władzą sadowiczą nie mogą podejmować jakichkolwiek rozstrzygnięć w sprawach (sporach o prawo) dotyczących jednostki (lub podmiotu podobnego). Pojęcie „wymiaru sprawiedliwości” odnosi się bowiem do rozstrzygnięcia w sprawach w sposób wiążący i ostateczny, dlatego dokonywanie w owych sprawach rozstrzygnięć nie posiadających takich przymiotów, nie musi być traktowane jako branie udziału w „wymiarze sprawiedliwości”. Warunkiem konieczny, jest jednak, by rozstrzygnięcie owej sprawy w sposób ostateczny należało do sądu, posiadającego przymioty, o których mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Oznacza to, że strona musi mieć zawsze stworzoną proceduralną możliwość skierowania swojej sprawy do sądu, w celu uzyskania ostatecznego

rozstrzygnięcia. W sposób powyższy zbudowane są przykładowo szczególne postępowania administracyjne, i nie można przyjąć, że stoi to w sprzeczności z gwarancjami konstytucyjnymi (tak L. Garlicki, *Komentarz ... op. cit.*).

Zbieżne z powyższymi rozważaniami stanowisko przedstawił Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 maja 2011 r., sygn. P 38/08 (OTK ZU 4A/2011, poz. 33). Trybunał stwierdził, że (...) *Na poziomie konstytucyjnym nie uregulowano bowiem bezpośrednio zagadnienia liczby organów prowadzących postępowanie mające na celu rozstrzygnięcie sprawy i nie zakazuje się w sposób generalny ani rozdzielania czynności podejmowanych w celu rozpatrzenia sprawy między różne organy władzy publicznej, ani różnicowania zasad postępowania dla poszczególnych organów. Z perspektywy konstytucyjnej istotne jest, aby ostateczne i wiążące rozstrzygnięcie sprawy należało do sądu sprawującego wymiar sprawiedliwości. Beneficjent konstytucyjnego prawa do sądu musi mieć zagwarantowaną proceduralną możliwość przekazania sprawy do właściwego, niezależnego, bezstronnego i niezawisłego sądu. Postępowanie sądowe w tym ujęciu może stanowić „kontynuację” postępowania toczącego się przed urzędnikiem sądowym, w tym sensie, że sąd rozpozna merytorycznie „sprawę” i rozstrzygnie o prawach, które wcześniej stały się przedmiotem rozstrzygnięcia konkretnego urzędnika. Dalej Trybunał wskazuje, że (...) o ile sprawowanie wymiaru sprawiedliwości zawsze polega na rozstrzygnięciu sporu o prawo, o tyle nie każde rozstrzygnięcie sporu o prawo jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Determinowana przedmiotowo przez art. 45 ust. 1 Konstytucji podmiotowa konstrukcja art. 175 ust. 1 Konstytucji oznacza, że rozstrzygnięcie sporu o prawo, którego dokonał organ inny niż sąd, nie jest sprawowaniem wymiaru sprawiedliwości. Konstytucyjna koncepcja wymiaru sprawiedliwości uwzględnia zarówno przedmiotowy aspekt „sprawy”, jak i podmiotowy wymóg, by była ona*

rozpoznana przez organ władzy publicznej charakteryzujący się szczególnymi cechami (por. art. 178 i art. 180 Konstytucji), jakim jest sąd (zob. L. Garlicki, uwaga 5 do art. 175, [w:] Konstytucja..., s. 4 i por. L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2006, s. 342; Z. Czeszejko-Sochacki, O wymiarze sprawiedliwości w świetle Konstytucji, międzynarodowych standardów i praktyki, „Państwo i Prawo” z. 9/1999, s. 3).

Powracając do rozważań dotyczących zgodności z konstytucją normy wyinterpretowanej z przepisów art. 804 § 2 k.p.c. w zw. z art. 797 § 1¹, w zw. z art. 758 k.p.c., zgodnie z którą komornik sądowy ma przyznaną przez ustawodawcę kompetencję do rozstrzygnięcia w toku postępowania egzekucyjnego, czy upłynął nie będąc przerwany, termin przedawnienia dochodzonego przez wierzyciela roszczenia, i w razie pozytywnego rozstrzygnięcia tego zagadnienia, kompetencję do odmowy wszczęcia egzekucji, to stwierdzić należy, że jest ona zgodna z art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Po pierwsze zgodzić należy się z Sądem pytającym, że czynność wykonywana w ramach postępowania egzekucyjnego przez komornika, a polegająca na ocenieniu, czy zgodnie z treścią tytułu wykonawczego upłynął termin dochodzenia roszczenia objętego tytułem wykonawczym, jest rozstrzygnięciem zagadnienia o charakterze materialnoprawnym. Przyjąć więc należy, że czynność wykonywana przez komornika jest rozstrzygnięciem „sporu o prawo”, o którym była mowa przy okazji rozważań na temat przepisu art. 175 ust. 1 Konstytucji. Nie podlega też dyskusji, że komornik sądowy nie jest „sądem”, o którym mówi ten sam przepis, więc nie może w tym przypadku być mowy o sprawowaniu przez komornika „wymiaru sprawiedliwości” (brak substratu podmiotowego). Sytuacja taka mogłaby w konsekwencji doprowadzić do stanu niezgodności kwestionowanej przez Sąd pytający normy z wzorcem kontroli zawartym w art. 175 ust. 1 Konstytucji. Jednakże nie można tracić z pola widzenia tej okoliczności, że rozstrzygnięcie komornika, polegające na odmowie

wszczęcia postępowania egzekucyjnego w zakresie – w jego ocenie – przedawnionego roszczenia egzekwowanego, nie posiada przymiotu orzeczenia wiążącego i ostatecznego. Zgodnie z normą art. 767 § 1 k.p.c. na czynności komornika przysługuje skarga do sądu rejonowego, właściwego ze względu na siedzibę kancelarii komornika. Orzekający w przedmiocie skargi sąd rejonowy jest wówczas sądem pierwszej instancji i od jego orzeczeń, we wskazanych w ustawie przypadkach, przysługują środki odwoławcze. Z powyższych rozważań jasno wynika, że osoba, której prawa zostałyby naruszone w toku postępowania egzekucyjnego (w jej ocenie), w ten sposób, że komornik wydałby postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania egzekucyjnego, w zakresie obowiązków objętych tytułem wykonawczym, które w ocenie komornika uległyby przedawnieniu, a nie przedłożono jednocześnie dokumentu świadczącego o przerwaniu biegu terminu przedawnienia, ma zapewnioną proceduralną możliwość skierowania swojej „sprawy” pod rozstrzygnięcie sądowe. Ostatecznie więc, kwestia materialnoprawna przedawnienia obowiązku objętego tytułem wykonawczym będzie rozstrzygana przez sąd. Regulacja przepisu art. 804 § 2 k.p.c. w zw. z art. 797 § 1¹, w zw. z art. 758 k.p.c., jest więc zgodna z wzorcem kontroli podniesionym przez Sąd pytający, tj. art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę jak na wstępie.

Z upoważnienia
Pon. Lit. Ośr. Główny
Robert Wernand
Zast. Dyrektora Generalnego